

Anna Popławska

Migracje a prawa człowieka w kontekście stosunków międzynarodowych

Kultura i Polityka : zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie nr 17, 84-96

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Popławska*

MIGRACJE A PRAWA CZŁOWIEKA W KONTEKŚCIE STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

Streszczenie

Na podstawie przekrojowych danych oraz raportów instytucji i organizacji międzynarodowych, artykuł przedstawia aktualne trendy w migracjach międzynarodowych (masowa skala, nieformalny charakter i feminizacja migracji), jako punkt wyjściowy do dyskusji na temat przestrzegania praw człowieka migrantów oraz działań podejmowanych w tym kontekście przez społeczność międzynarodową na forum ONZ oraz – w ostatnim okresie – na szczepku Unii Europejskiej, szczególnie w związku z próbami ograniczenia napływu nielegalnych imigrantów przez państwa docelowe.

84

Słowa kluczowe

stosunki międzynarodowe, migracje międzynarodowe, prawa migrantów.

✦

W dniu 23 kwietnia 2015 r. przywódcy państw członkowskich Unii Europejskiej wzięli udział w nadzwyczajnym posiedzeniu zwołanym przez przewodniczącego Rady Europejskiej w reakcji na zatonięcie kutra z setkami afrykańskich emigrantów pragnących dostać się z Libii do Europy przez Morze Śródziemne. W komunikacie prasowym wydanym po zakończeniu obrad uczestnicy szczytu uznali za najpilniejsze „niedopuszczenie do tego, by kolejne osoby ginęły na morzu” (Rada Europejska, 2015). W pierwszym punkcie komunikatu stwierdzono, że „Unia Europejska uruchomi wszystkie środki, jakie ma do dyspozycji, by zapobiec kolejnym ofiarom na morzu i zająć się pier-

* **Anna Popławska** – absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego oraz Studium Podyplomowego przy Instytucie Studiów Politycznych PAN. Pracuje w Katedrze Filologii Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Jej zainteresowania badawcze obejmują m.in. polityczne aspekty migracji hispanoamerykańskich do USA.

wotnymi przyczynami kryzysu humanitarnego, którego jesteśmy świadkami – we współpracy z krajami pochodzenia i tranzytu” (Rada Europejska, 2015). Jednak niezależnie od deklaracji złożonych na wstępie, z dalszej części tej samej informacji wynika, że działania podejmowane przez Unię Europejską mają faktycznie na celu powstrzymanie migracji z Afryki do Europy, m.in. poprzez zwalczanie sieci przemytu ludzi, niszczenie statków zanim zostaną wykorzystane przez przemytników, czy specjalne operacje w ramach wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony UE (Rada Europejska, 2015). Przykład ten bardzo dobrze ilustruje wewnętrzne sprzeczności lub luki w systemie ochrony praw człowieka w kontekście niekontrolowanych masowych międzynarodowych ruchów migracyjnych, których początek zbiegł się w czasie z procesami liberalizacji politycznej i gospodarczej, określonymi przez Samuela Huntingtona jako trzecia fala demokracji (1991: 109 i nast.).

Nie tylko w związku z niedawną tragedią na wodach Morza Śródziemnego warto zastanowić się nad sytuacją tysięcy osób, które codziennie opuszczają swoje kraje w poszukiwaniu lepszego życia za granicą. Zagadnienie to jest bardzo obszerne i wielowymiarowe, zaś przedstawiona tutaj analiza dotyczy zaledwie jednego, wąskiego aspektu problemu, który i tak został omówiony w sposób pobieżny z racji ograniczonych rozmiarów artykułu.

Na wstępie artykułu przedstawiono specyficzne cechy migracji międzynarodowych końca XX w. i początku XXI w., czyli przede wszystkim niespotykaną wcześniej skalę zjawiska, zmiany w strukturze demograficznej migrantów oraz odmienny przebieg procesu w porównaniu do wcześniejszych masowych migracji. Opis ten stanowi punkt wyjścia do rozważań nad obecnym systemem ochrony praw człowieka w kontekście procesów migracyjnych. Na koniec przedstawiono dwie inicjatywy podjęte na forum międzynarodowym w celu zapewnienia ochrony praw migrantów.

Charakterystyka współczesnych procesów migracyjnych

Informacji na temat skali współczesnych procesów migracyjnych dostarczają liczne publikacje m.in. instytucji międzynarodowych, organizacji pozarządowych, ośrodków badań opinii społecznej oraz firm działających na rynkach międzynarodowych. Według danych ONZ (2013: 1), liczba osób mieszkających poza krajem urodzenia wyniosła w 2013 r. 232 mln, co oznacza wzrost o przeszło 40 mln (tj. ponad 20%) w porównaniu do 2005 r. Prognozowanie międzynarodowych

trendów migracyjnych jest obarczone wysokim ryzykiem błędu, lecz z dużą dozą pewności można spodziewać się co najmniej utrzymania wysokiego poziomu migracji w skali światowej¹. Jak pokazują wyniki międzynarodowego badania opinii społecznej, opublikowane przez Instytut Gallupa w kwietniu 2012 r., około 13% dorosłej ludności świata, czyli ponad 640 mln osób chciałoby wyjechać ze swojego kraju na stałe. Ponad połowa z nich pragnie wyemigrować do USA, Kanady, Europy Zachodniej lub Australii (Instytut Gallupa, 2012).

Wielu spośród migrantów to osoby, które już uzyskały prawo stałego pobytu lub obywatelstwo w krajach osiedlenia, jednak około 50 mln migrantów stanowią osoby czasowo przebywające i legalnie pracujące za granicą (tj. przez okres dłuższy niż 12 miesięcy, ale nie dłuższy niż 5 lat, ang. *expatriate workers*) (Finaccord, 2014). Ich status w danym kraju jest co prawda uregulowany, ale ze względu na charakter i czas pobytu nie korzystają oni z pełni praw przysługujących obywatelom. Do tej grupy nie zalicza się osób wyjeżdżających za granicę regularnie, ale na krótki okres (np. do prac sezonowych) oraz osób podejmujących pracę podczas pobytu formalnie traktowanego jako pobyt turystyczny (łączna liczba takich pracowników krótkoterminowych w państwach OECD w latach 2007–2012 była od dwóch do dwóch i pół raza większa od liczby imigrantów w danym roku) (OECD, 2014: 25). Oprócz tego od 10% do 15% wszystkich migrantów w skali światowej to osoby o nieuregulowanym statusie prawnym (ang. *undocumented immigrants*) (PICUM, 2013: 1), czyli takie, które nielegalnie dostały się do danego kraju lub nie posiadają ważnej wizy ani pozwolenia na pobyt. Członkowie tych ostatnich grup w jeszcze mniejszym stopniu niż pracownicy zagraniczni korzystają z praw i ochrony prawnej w kraju pobytu.

Komisja Europejska pisze na wstępie swojego komunikatu z 13 maja 2015 r., dotyczącego europejskiego planu działań w sprawie migracji, jaki został skierowany do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów Unii Europejskiej, że przyczyny migracji międzynarodowych to chęć ucieczki przed prześladowaniami politycznymi, wojną lub biedą, jak również pragnienie połączenia z rodziną, możliwości prowadzenia działalności gospodarczej, zdobycia wiedzy lub wykształcenia (KE, 2015: 2). Stwierdzenie to brzmi banalnie i jedynie potwierdza, że powody migracji pozostają niezmiennie od setek, a na-

¹ W okresie od 1990 r. do 2013 r. liczba migrantów na świecie wzrosła o 77 mln, czyli o 50%, co daje średnią roczną stopę wzrostu o 1,78%, natomiast w okresie 2005–2013 średnia roczna stopa wzrostu liczby migrantów na świecie wyniosła 2,41% (źródło: dane ONZ).

wet tysięcy lat: migranci chcą poprawić swój los i zamieszkać razem z bliskimi, w bezpiecznym miejscu o wyższym standardzie życia. We współczesnych realiach najczęściej oznacza to kraje, które przestrzegają także wyższych standardów w zakresie ochrony praw człowieka. Należy jednak odnotować, że wśród piętnastu krajów wskazanych jako najpopularniejsze kierunki potencjalnych migracji przez uczestników wspomnianego wcześniej międzynarodowego sondażu Gallupa znalazły się m.in. Arabia Saudyjska (na piątym miejscu, po USA, Wielkiej Brytanii, Kanadzie i Francji), Zjednoczone Emiraty Arabskie (na dziesiątym miejscu) oraz Rosja (na czternastym miejscu), czyli jeden spośród krajów uznawanych przez Freedom House za najgorsze spośród najgorszych pod względem przestrzegania praw człowieka oraz swobód obywatelskich i gospodarczych (Arabia Saudyjska, zaliczana do tej samej kategorii co Korea Północna, Sudan czy Somalia) oraz dwa kraje, gdzie nie ma wolności (Zjednoczone Emiraty Arabskie i Rosja) (Freedom House, 2015).

Na uwagę zasługuje także fakt, że wśród migrantów międzynarodowych stosunkowo mało liczną grupę stanowią uchodźcy. Ich liczba pod koniec 2013 r. wynosiła 16,7 mln (tj. 7,2% wszystkich migrantów)².

Nowym zjawiskiem jest szybko rosnąca liczba kobiet i dzieci wśród migrantów (nie tylko uchodźców, ale również migrantów zarobkowych). Wprawdzie według Banku Światowego większość migrantów to mężczyźni³, jednak w nowych raportach i analizach często mówi się o feminizacji procesów migracyjnych.

Dzięki procesom nazywanym ogólnie »globalizacją« migracje kobiet nasiliły się bardziej niż kiedykolwiek w historii. (...) [M]iliony kobiet migrują z biednych krajów do bogatych, gdzie pracują jako nianie, gosposie, a niektóre jako prostytutki. (...) Tak wygląda ciemna strona globalizacji widziana oczami kobiet, które milionami emigrują z biednego Południa, aby wykonywać »kobięce prace« w domach bogatej Północy, gdzie kobiety nie dają rady lub nie chcą tego robić (Ehrenreich i Hochschild, 2002: 2).

Do lat 70. XX w. migracje międzynarodowe były postrzegane jako dotyczące raczej całych rodzin (np. wyjeżdżających, aby osiedlić się w Australii, Kanadzie czy Stanach Zjednoczonych) lub mężczyzn (ściąganym do pracy np. w przemyśle w Niemczech lub Francji). Jed-

² Z ogólnej liczby 51,2 mln uchodźców na świecie pod koniec 2013 r. ok. 2/3 stanowili uchodźcy wewnętrzni (źródło: dane Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR, 2015).

³ W 2010 r. kobiety stanowiły 48,4% ogółu migrantów na świecie, źródło: Bank Światowy (2011: 18).

nak już od lat 60. XX w. dane pokazują szybszy wzrost liczby migrujących kobiet (zarówno niezamężnych jak i zamężnych) niż mężczyzn (Moreno-Fontes Chammartin, 2002: 3947). Tendencja ta jest najbardziej widoczna w migracjach z Ameryki Łacińskiej oraz Azji Południowo-Wschodniej (np. z Filipin, Indonezji czy Sri Lanki), gdzie udział kobiet wśród emigrantów w poszczególnych latach od początku XXI w. wahał się od dwóch trzecich do ponad 80% (Międzynarodowa Federacja Praw Człowieka, 2007).

Zmiany struktury demograficznej migracji międzynarodowych wynikają głównie z nowych trendów na rynku pracy w krajach docelowych. Szczególnie istotną rolę odegrało tutaj przeniesienie dużej części produkcji przemysłowej z krajów wysoko rozwiniętych za granicę, a także emancypacja i aktywizacja zawodowa kobiet w krajach zachodnich oraz starzenie się tamtejszych społeczeństw. Przeniesienie dużej części produkcji przemysłowej do krajów, gdzie tania siła robocza dostępna jest na miejscu, wiązało się z likwidacją rządowych programów rekrutacji pracowników zagranicznych, głównie mężczyzn. Jednocześnie na skutek wzrostu liczby kobiet aktywnych zawodowo (również po założeniu rodziny i urodzeniu dzieci), połączonego ze starzeniem się zamożnych społeczeństw Europy Zachodniej i Ameryki Północnej, gwałtownie zwiększyło się zapotrzebowanie na usługi opiekuńcze świadczone przez imigrantki.

88

O ile mężczyźni przyjeżdżający do pracy w zachodnioeuropejskich fabrykach migrowali legalnie, a ich warunki pracy przynajmniej w minimalnym stopniu podlegały kontroli ze strony państwa, związków zawodowych itd., to zagraniczne nianie, gosposie czy opiekunki osób starszych znajdują zatrudnienie przede wszystkim przez prywatnych pośredników lub kontakty osobiste i pracują w prywatnych domach, bardzo często w szarej strefie. Wzrost migracji wśród kobiet przekłada się zatem nie tylko na zmianę struktury demograficznej migrantów, ale także na swoistą „prywatyzację” migracji międzynarodowych.

Badacze procesów migracyjnych zwracają uwagę, że feminizacja migracji wynika nie tylko z popytu na pracę kobiet na rynkach docelowych, ale również z racjonalnych decyzji podejmowanych przez same migrantki i ich rodziny. Krewni, którzy w wielu przypadkach składają się na pokrycie kosztów wyjazdu, wysyłają młode kobiety do pracy w mieście lub za granicę, ponieważ – jak twierdzą Stephen Castles i Mark J. Miller (2003: 2728) – mężczyźni np. prowadzą rodzinne gospodarstwo i ich praca jest potrzebna na miejscu, a ponadto panuje przekonanie, że na młodych kobietach bardziej można polegać, jeżeli chodzi o przesyłanie rodzinie zarobionych pieniędzy.

Migracje międzynarodowe a ochrona praw człowieka

Kraje, do których zmierza zdecydowana większość migrantów posiadają rozbudowane systemy ochrony praw człowieka, zarówno w wymiarze przedmiotowym jak i instytucjonalnym. Zgodnie z koncepcją Karela Vaseka prawa człowieka można podzielić na trzy kategorie, nazywane także generacjami. Pierwsza, chronologicznie najstarsza, obejmuje tzw. prawa wolnościowe, określane niekiedy jako „niebieskie” przez analogię do symboliki francuskiej flagi państwowej. Należą do nich takie prawa podstawowe jak prawo do życia i poszanowania godności osobistej, równość wobec prawa i prawo do sprawiedliwego sądu, wolność słowa, wolność wyznania czy prawa wyborcze. Do drugiej generacji praw człowieka zalicza się prawa równościowe („białe”), w tym prawo do udziału w życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym (np. prawo do nauki, pracy za godziwą płacę, opieki społecznej, zdrowotnej itp.). Trzecia generacja praw człowieka to prawa solidarnościowe („czerwone”), przysługujące całym grupom społecznym i jednostkom jako ich członkom (m.in. prawo do samostanowienia, rozwoju społecznego i gospodarczego, czystego środowiska naturalnego, zasobów naturalnych, dziedzictwa kulturowego itp.).

Istota praw człowieka polega na tym, że mają one charakter: powszechny, przyrodzony, niezbywalny, nienaruszalny, naturalny i niepodzielny. Co do zasady powinny więc przysługiwać w równym stopniu wszystkim osobom przebywającym na terytorium danego państwa i stawianie szczególnego problemu praw migrantów mogłoby się z tego punktu widzenia wydawać mało istotne, ponieważ racjonalnie można byłoby przyjąć założenie, że państwa, które przestrzegają praw człowieka, przestrzegają ich również w stosunku do migrantów, natomiast od państw, które naruszają prawa człowieka trudno oczekiwać specjalnych preferencji dla cudzoziemców. Niemniej jednak warto zastanowić się, czy np. w Europie Zachodniej, Ameryce Północnej czy Australii i Oceanii, gdzie obowiązują wysokie standardy praw człowieka, a jednocześnie migranci stanowią znaczący odsetek ludności (odpowiednio, ponad 10%, ponad 13% i ok. 25%), faktycznie cieszą się oni wolnością, czy są traktowani na równi z innymi i czy spotykają się z solidarnością ze strony pozostałej części społeczeństwa.

Niezależnie od procesów globalizacyjnych, podstawowymi gwarantami przestrzegania praw człowieka we współczesnym świecie nadal pozostają prawidłowo funkcjonujące instytucje demokratycznego państwa prawa. Nie stracił zatem na aktualności pogląd wyrażony przez Karela Vasaka ponad trzydzieści lat temu, że:

Człowiek może być wolny jedynie w wolnym państwie. Ze stwierdzenia tego wynika banalna prawda, że prawa człowieka zależą bezpośrednio od sposobu, w jaki zorganizowano instytucje polityczne sprawujące rządy, oraz że prawa te są ściśle powiązane z systemem prawnym obowiązującym całe społeczeństwo. Pierwszy warunek faktycznie obejmuje dwa wymogi – aby państwo było wolne jego mieszkańcy muszą mieć swobodę w decydowaniu o jego losie (samostanowienie), a ponadto społeczeństwo musi mieć możliwość swobodnego decydowania, w formie powszechnie obowiązujących przepisów prawa, o kształcie systemu prawnego określającego ramy praw człowieka (rządy prawa) (1982: 4).

Instytucje państwowe we wspomnianych wyżej docelowych krajach migracji międzynarodowych działają co do zasady zgodnie z prawem i nie mogą nikogo dyskryminować. Jednocześnie od wielu lat rządy tych państw starają się ograniczyć niekontrolowane migracje szlakami prowadzącymi z Ameryki Łacińskiej i Karaibów do Ameryki Północnej, z Afryki i Azji do Europy Zachodniej czy z Azji Południowo-Wschodniej do Australii. W tym celu stosują m.in. coraz bardziej zaawansowane środki ochrony granic czy rozszerzają zasięg działania służb straży granicznej z samej granicy, strefy przygranicznej i wód terytorialnych, w głąb terytorium państwa lub na wody międzynarodowe. Działania podejmowane w krajach docelowych nie likwidują jednak presji migracyjnej ani nie poprawiają sytuacji w krajach pochodzenia migrantów, które w wielu przypadkach należą do najbardziej niestabilnych politycznie regionów świata (np. Afryka Subsaharyjska, Afganistan, Irak, Syria i in.). W wywiadzie dla włoskiej agencji prasowej ANSA, szef agencji ochrony granic UE Frontex powiedział na początku marca 2015 r., że aktualnie na terenie Libii przebywa od pół miliona do miliona osób szukających sposobu, aby dostać się do Europy (ANSA, 2015). Analogiczna sytuacja panuje w pobliżu granicy pomiędzy Meksykiem a USA. Znaczna część procesów migracyjnych przebiega więc poza prawem, a migranci po dotarciu do krajów docelowych niekiedy przez wiele lat funkcjonują w szarej strefie i unikają kontaktu z instytucjami państwowymi z obawy przed wydaleniem czy rozdzieleniem z bliskimi (np. dziećmi urodzonymi już w nowych krajach⁴).

Nielegalni migranci w minimalnym stopniu korzystają też z ochrony prawnej ze strony państwa, przez co często padają ofiarą przemytników ludzi lub innych organizacji przestępczych, nieuczciwych pra-

⁴ Według opinii przedstawionej 29 kwietnia 2015 r. przez Jona Feere'ego z *Center for Immigration Studies* na posiedzeniu Podkomisji ds. Imigracji i Ochrony Granic Kongresu USA, rocznie ok. 10%, czyli 350400 tys. dzieci urodzonych w Stanach Zjednoczonych przychodzi na świat w rodzinach, w których co najmniej jedno z rodziców przebywa w tym kraju nielegalnie (Feere 2015).

codawców itp. Międzynarodowa Organizacja Pracy szacuje, że ok. 21 mln osób na świecie jest zmuszanych do pracy niewolniczej, a ofiarami tego procederu najczęściej padają właśnie migranci oraz członkowie grup etnicznych określanych jako ludy tubylcze (MOP, 2015). Zatem wolność i równość migrantów wobec organów państw docelowych pozostaje kwestią problematyczną nawet w tych krajach, gdzie obowiązują wysokie standardy ochrony praw człowieka.

Osobnym problemem jest równe traktowanie i solidarność okazywana migrantom przez społeczeństwa krajów docelowych. Tutaj postawy są zróżnicowane – począwszy od pomocy i solidarności, szczególnie ze strony kościołów, związków wyznaniowych, indywidualnych obywateli, organizacji pozarządowych czy samorządów lokalnych, poprzez instrumentalne traktowanie ze strony pracodawców i osób korzystających z tanich usług wykonywanych przez migrantów, aż po wrogość. Masowy napływ imigrantów doprowadził do mobilizacji grup nacjonalistycznych i ksenofobicznych, które zaczęły przybierać formy zorganizowane, np. jako oddziały samoobrony obywatelskiej w Stanach Zjednoczonych, organizujące patrole i budujące umocnienia przy granicy z Meksykiem (Minuteman Project), czy nacjonalistyczne partie polityczne funkcjonujące niemal w całej Europie Zachodniej (nie tylko francuski Front Narodowy czy brytyjski UKIP, ale także Partia Finów, węgierski Jobbik, grecki Złoty Świt i in.). Według informacji zawartych na stronie internetowej promującej współczesne ruchy nacjonalistyczne w Europie, na 28 państwach członkowskich UE tylko w trzech (Irlandia, Luksemburg i Malta) nie działają ugrupowania nacjonalistyczne.

Próba uregulowania praw migrantów na forum międzynarodowym

Instrumenty i instytucje mające na celu ochronę praw człowieka nie ograniczają się tylko do samych państw i ich wewnętrznych systemów prawnych. Ogólne ramy i kierunki działań w tej dziedzinie wyznaczają dokumenty przyjmowane na forum międzynarodowym – ogólnoświatowym (ONZ) lub regionalnym (np. OPA, Rada Europy, OJA). Ponieważ członkami tych organizacji są państwa, one też ostatecznie decydują o realizacji postanowień dokumentów międzynarodowych na swoim terytorium.

Pod koniec lat 80. XX w. powstała inicjatywa uregulowania praw migrantów na forum ONZ. W dniu 18 grudnia 1990 r. osiemnaście państw (głównie tych, których obywatele w szczególnie dużej liczbie migrują za granicę, np. Filipiny, Maroko czy Meksyk) przyjęło Między-

narodową Konwencję ONZ dotyczącą ochrony praw migrujących pracowników i członków ich rodzin. Pomimo stosunkowo niskiego progu ratyfikacji (wymagana ratyfikacja przez 20 państw) od przyjęcia konwencji do jej wejścia w życie 1 lipca 2003 r. upłynęło blisko 13 lat. Do maja 2015 r. dokument ratyfikowało w sumie 48 państw, a kolejnych 17 dołączyło do sygnatariuszy, ale jeszcze go nie ratyfikowało. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Konwencji jak dotąd nie przyjęło aż 132 członków ONZ, w tym główne kraje docelowe migracji międzynarodowych z Europy Zachodniej, Ameryki Północnej, Zatoki Perskiej oraz Australia, mimo iż dokument nie przewiduje ustanowienia żadnych nowych praw migrantów, a jedynie ma na celu zapewnienie ochrony już przysługujących im praw podstawowych. Nowatorski charakter Konwencji wynika z przyjęcia założenia, że wszystkim migrantom (zarówno legalnym jak i nielegalnym) jako ludziom przysługuje pewien minimalny zakres ochrony prawnej.

Przyczyną tego stanu rzeczy wydaje się być fakt, że państwa docelowe migracji nadal postrzegają kwestie związane z prawami migrantów z perspektywy nazwanej przez Ulricha Becka „metodologicznym nacjonalizmem”, który opiera się na kongruencji granic („we wszystkich kwestiach dominuje odróżnienie wnętrza i zewnątrz w perspektywie narodowej”) i traktuje polityczną przynależność jako z góry jednoznacznie określoną (2005: 83). Przy takim podejściu wyłącznie status „obywatelstwa” wyznacza, komu przysługuje, a komu nie przysługuje ochrona ze strony społeczeństwa (Crepaz 2008: 52), natomiast człowieczeństwo jawi się jako pojęcie zgoła górnolotne i abstrakcyjne.

We wspomnianym wcześniej komunikacie z 13 maja 2015 r. Komisja Europejska (2015) określiła działania, jakie w jej opinii Unia Europejska powinna podjąć natychmiast, w dalszej kolejności oraz długofalowo, aby zażegnać tragedię humanitarną na Morzu Śródziemnym i rozwiązać problem związany z niekontrolowanym napływem imigrantów z innych części świata. Wśród zaleceń Komisji Europejskiej znalazły się: zapobieganie śmiertelnym wypadkom na morzu poprzez wzmocnienie akcji patrolowych realizowanych przez Frontex we współpracy z państwami członkowskimi (akcje Tryton i Posejdon), aktywne zwalczanie przemytu ludzi i uszczelnienie granic zewnętrznych UE, bardziej równomierne rozmieszczanie uchodźców i imigrantów na terenie całej Unii Europejskiej⁵, połączone ze wsparciem dla tych członków UE, do których imigranci docierają w pierwszej kolejności, a także wsparcie dla krajów, skąd pochodzi najwięcej migrantów,

⁵ W ramach działań długofalowych wymagałoby to przyjęcia jednolitej unijnej polityki azylowej i imigracyjnej.

w celu zmniejszenia presji migracyjnej poprzez poprawę sytuacji na miejscu.

Na tak wysokim poziomie ogólności trudno nie zgodzić się z postulatami Komisji, lecz ocena końcowa będzie zależała od sposobu i skutków ich realizacji, której pierwszym krokiem podjętym 18 maja 2015 r. przez Radę do Spraw Zagranicznych UE była decyzja o powołaniu specjalnych sił morskich do zwalczania przemytu ludzi na Morzu Śródziemnym (EUNAVFOR MED). Jednocześnie dużo do myślenia daje fakt, że w całym dokumencie Komisji Europejskiej poświęconym planowi działań w sprawie migracji, który w języku polskim liczy dwadzieścia sześć stron, bezpośrednio odniesienia do podstawowych lub socjalnych praw migrantów występują pięciokrotnie, podczas gdy aż czterokrotnie jest w nim mowa o obowiązkowym pobieraniu odcisków linii papilarnych od osób, które ubiegają się o azyl w UE lub nielegalnie wjechały bądź przebywają na terenie UE. W jednym przypadku oba te wyrażenia występują nawet tuż obok siebie, kiedy mowa jest o tym, że Komisja Europejska „przedstawi wytyczne mające ułatwić systematyczne pobieranie odcisków palców [od migrantów na granicach – AP], przy pełnym poszanowaniu praw podstawowych” (2015: 16).

Masowe migracje z Afryki i Azji do Europy postawiły przywódców Unii Europejskiej wobec problemu niczym z antycznej tragedii. Z jednej strony rządy państw członkowskich UE nie mogą czekać bezczynnie, nawet jeżeli nie są bezpośrednio zainteresowane losem tysięcy migrantów podejmujących desperackie próby przeprawy przez Morze Śródziemne, aby dostać się do Europy. Pozostawienie ludzi bez pomocy w sytuacji zagrożenia życia na morzu jest niedopuszczalne zgodnie z powszechnie przyjętymi normami współżycia, do których społeczeństwa europejskie są głęboko przywiązane. Względy wizerunkowe również wymagają rozwiązania problemu, ponieważ setki ofiar nie tylko źle wyglądają w telewizji, ale też sprawiają wrażenie bezradności rządów i stawiają pod znakiem zapytania ich zdolność do wykonywania podstawowej funkcji państwa, jaką jest zapewnienie bezpieczeństwa własnych granic i terytorium.

Z drugiej strony, wszelkie działania podejmowane przez państwa europejskie będą ogromnie kosztowne, a przy tym albo nieskuteczne, albo niepopularne. Udzielenie pomocy migrantom oznacza, że wjadą oni na teren UE – bądź od razu, dzięki akcji ratunkowej, bądź za jakiś czas, przy kolejnej próbie przeprawy przez Morze Śródziemne. Tymczasem społeczeństwa europejskie nie są gotowe ani chętne do przyjęcia tysięcy, nie mówiąc o milionach imigrantów z Afryki i Azji. Wyśiłki ze strony instytucji europejskich czy rządów poszczególnych państw, nawet przy wsparciu organizacji pozarządowych, raczej nie

przyniosą pożądaných skutków i nie zmienią negatywnych postaw społecznych w obecnych warunkach, kiedy mieszkańcy Europy coraz bardziej obawiają się różnych zagrożeń ze strony obcych, np. zamachów terrorystycznych i kojarzą ich sprawców z imigrantami lub potomkami imigrantów. W tym kontekście bardzo wskazane byłoby silniejsze lub bardziej widoczne zaangażowanie ze strony mniejszości już osiadłych w Unii Europejskiej, podobnie jak to miało miejsce w USA, gdzie np. miejscowe organizacje żydowskie organizowały na przełomie XIX i XX w. specjalne programy ułatwiające żydowskim imigrantom z Europy Środkowej i Wschodniej adaptację w nowym społeczeństwie, a w latach 80. XX w. Kubańczycy z Florydy indywidualnie lub grupowo organizowali na własny koszt misje patrolowe na wodach Cieśniny Florydzkiej, aby pomóc imigrantom z Kuby.

Idealnym rozwiązaniem tragedii humanitarnej na Morzu Śródziemnym byłoby skłonienie potencjalnych migrantów do zmiany planów. Jednak w kontekście rozwoju wypadków w Afryce Północnej taki scenariusz raczej pozostaje w sferze marzeń.

Bibliografia

94

- Beck, Ulrich (2005), *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, Warszawa: SCHOLAR.
- Castles, Steven i Miller, Mark J. (2003), *The Age of Migration. International Population Movements in the Modern World*, wyd. 3, Nowy Jork/Londyn: The Guilford Press.
- Crepaz, Markus M.L. (2008), *Trust beyond Borders. Immigration, the Welfare State, and Identity in Modern Societies*, Ann Arbor: University of Michigan Press.
- Ehrenreich, Barbara i Hochschild, Arlie R. (2002), *Global Woman: Nannies, Maids and Sex Workers*, Nowy Jork: Henry Holt and Company, LLC.
- Vasak, Karel (1982), *The International Dimension of Human Rights*, t. I, Paryż: UNESCO.

Strony internetowe

- ANSA (2015), http://www.ansa.it/english/news/politics/2015/03/06/one-million-poised-to-leave-from-libya_042f7c0d-1d08-4aa9-b310-6c19bf690034.html [11 maja 2015].
- Bank Światowy (2011), *Migration and Remittances Factbook 2011*, wyd. 2, <http://siteresources.worldbank.org/INTLAC/Resources/Factbook2011-Ebook.pdf> [11 maja 2015].
- Europejskie Nacjonalizmy (2014), <https://nacjonalizm.wordpress.com/2014/05/27/wyniki-nacjonalistow-w-wyborach-do-parlamentu-europejskiego/#more-1381> [11 maja 2015].
- Finaccord (2014), *Global Expatriates: Size, Segmentation and Forecast for the Worldwide Market* [online], http://finaccord.com/uk/report_global-expatriates_size-segmentation-and-forecast-for-the-worldwide-market.htm [11 maja 2015].

- Freedom House (2015), *Freedom in the World 2015. Discarding Democracy: Return to the Iron Fist* [online], <https://freedomhouse.org/report/freedom-world/freedom-world-2015#.VVYoKvmqkq> [11 maja 2015].
- Feere, John (2015), *Birthright Citizenship: Is it the Right Policy for America?* [online], Center for Immigration Research, <http://cis.org/Testimony/Feere-Birthright-Testimony-042915> [11 maja 2015].
- Instytut Gallupa (2012), *150 Million Adults Worldwide Would Migrate to the U.S.* [online], <http://www.gallup.com/poll/153992/150-million-adults-worldwide-migrate.aspx> [11 maja 2015].
- Komisja Europejska (2015), *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Europejski Program w zakresie migracji* [online], http://ec.europa.eu/dgs/home-affairs/what-we-do/policies/european-agenda-migration/background-information/docs/communication_on_the_european_agenda_on_migration_pl.pdf [18 maja 2015].
- Międzynarodowa Federacja Praw Człowieka (2007), *Women and Migration* [online], https://www.fidh.org/IMG/pdf/Femme_Migrations_Eng.pdf [11 maja 2015].
- Międzynarodowa Organizacja Pracy (2015), <http://www.ilo.org/global/topics/forced-labour/lang--en/index.htm> [11 maja 2015].
- Moreno-Fontes Chammartin, Gloria (2002), *The Feminization of International Migration* [w:] *Migrant Workers*, seria *Labour Education*, nr 129, 2002/4, Międzynarodowa Organizacja Pracy, http://www.ilo.org/wcmsp5/groups/public/---ed_dialogue/---actrav/documents/publication/wcms_111462.pdf [11 maja 2015].
- Organization for Economic Cooperation and Development (2014), *International Migration Outlook 2014*, http://www.keepeek.com/Digital-Asset-Management/oecd/social-issues-migration-health/international-migration-outlook-2014_migr_outlook-2014-en#page4 [11 maja 2015].
- Platform for International Cooperation on Undocumented Migrants (2013), *PICUM Submission to the UN Committee on the Protection of the Rights of All Migrant Workers and Members of their Families* [online], http://www.ohchr.org/Documents/HRBodies/CMW/Discussions/2013/DGDMigrationData_PICUM_2013.pdf [11 maja 2015].
- Rada Europejska (2015), *Komunikat prasowy z nadzwyczajnego posiedzenia Rady Europejskiej dnia 23 kwietnia 2015 r.*, <http://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2015/04/23-special-euco-statement/> [11 maja 2015].
- United Nations (2013), *International Migration Report 2013* [online], http://www.un.org/en/development/desa/population/publications/pdf/migration/migrationreport2013/Full_Document_final.pdf#zoom=100 [11 maja 2015].
- UNHCR (2015), *Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców*, <http://www.unhcr.org.uk/about-us/key-facts-and-figures.html> [11 maja 2015].



Anna Popławska – holds a graduate degree in Latin American Studies from the University of Warsaw and a post-graduate degree in Political Science from the Institute of Political Studies of the Polish Academy of Sciences. Her research interests include, among others, political aspects of Hispanic migrations to the United States.

Abstract

The article provides an overview of current trends in international migrations based on figures and reports of international institutions and organizations, with special focus on the unprecedented scale, feminization, and privatization of the migration processes. The analysis of migratory trends is followed by a discussion of issues related to the protection of migrants' rights in the context of measures put in place to prevent an inflow of undocumented migrants and the initiatives proposed in this respect by the United Nations and the European Union.

Keywords

international relations, international migrations, migrants' rights